

PRZEDMOWA

Moja książka zawiera wiersze o miłości, życiu i śmierci, które powstały w różnych epokach i krajach. Ich wspólną cechą jest refleksja nad przemijaniem i sensem istnienia, dążenie do upamiętnienia tego, co minęło, odtwarzanie w wyobraźni i przeżywanie na nowo chwil szczęścia i rozpacz, poczucie nieodwracalności losu, melancholia. Tytuł antologii, *Cierń nostalgii*, zaczerpnąłem z przepięknego utworu Giorgia Caproniego *Generalizzando*.

Kryteria doboru autorów i wierszy są tu całkowicie subiektywne. Chcę z naciskiem zaznaczyć, że nie chodziło mi o stworzenie antologii najbardziej znanych arcydzieł najwybitniejszych poetów w historii. Kierowałem się intuicyjnie nakreślonym wyżej kryterium tematyki i nastroju. Jeśli chodzi o metodę dochodzenia do tekstów, czasem w grę wchodził przypadek, zatrzymanie wzroku i skupienie uwagi na konkretnym utworze podczas wędrowki po nieprzebranych obszarach dawnej i najnowszej liryki, czasem było to ukierunkowane poszukiwanie, czasem podpowiedź bliskich mi osób, które wiedziały, czego szukam. Absolutna większość przekładów powstała w ciągu sześciu bardzo trudnych dla mnie miesięcy żałoby; zatapianie się w pracy tłumaczeniowej było wówczas sposobem ucieczki od rzeczywistości. Byłbym jednak nieszczerzy, gdybym nie przyznał się również do zwykłego, czystego zafascynowania się czytana w oryginale poezją o ponadczasowej wartości. Z myślą o pełniejszym kształcie powstającej antologii postanowiłem dołączyć (w 14 przypadkach na ogólną sumę 79 autorów) także moje dawniejsze przekłady z poezji antycznej i niemieckojęzycznej.

Zastanawiając się nad kompozycją zbioru, dostrzegłem zalety układu alfabetycznego według nazwisk autorów i wybrałem tę właśnie zasadę. Mimo pozorów schematyzmu pozwala ona odejść od dyktatu chronologii i spojrzeć na poezję jako harmonijną, dopełniającą się ponad granicami czasu i przestrzeni całość. W niniejszej an-

tologii sąsiadują ze sobą twórcy anonimowych greckich epigramów nagrobnych z Apollinaire' em, Błok z Borgesem, Carolina Coronado z Cwietajewą, Hesse z Horacym, Petrarca z Sylvią Plath, Rilke z Ronsardem, Tiutczew z Ungarettim.

Za niesłychanie ważne uznałem zamieszczenie przekładu tuż obok oryginału, na równoległej stronie, aby Czytelnik mógł natychmiast oba teksty ze sobą konfrontować.

Zebranie w ramach jednej książki tematycznie zbliżonych wierszy autorów tworzących w różnych językach i czasach (od VII wieku p.n.e. do III wieku n.e. oraz w wiekach XIII–XXI) z pewnością ułatwi miłośnikom poezji dostęp do tych nie zawsze łatwo osiągalnych utworów. Sam, mimo intensywnej kwerendy, z obiektywnych powodów (braki w zasobach bibliotecznych) nie do wszystkich edycji dotarłem – wtedy byłem zmuszony sięgać zastępczo do odpowiednich stron internetowych, mimo że zazwyczaj nie wskazują one precyzyjnie źródła, z którego czerpią cytowane teksty.

* * *

W tym miejscu pragnę wyrazić moją wielką wdzięczność osobom, które wsparły mnie w trakcie pracy nad książką. Każdy z nowo powstałych przekładów, niezależnie od języka oryginału, był przeze mnie konsultowany z prof. Krystyną Bartol, która chętnie podejmowała „na gorąco” dyskusję nad szeregiem kwestii, zarówno ogólniejszych, jak i koncentrujących się na szczegółach semantyki i frazowania. Jej niezawodny smak i kultura literacka przyczyniły się wielokrotnie do wysubtelnienia przekładów, a ożywiona korespondencja i bezpośrednie rozmowy każdorazowo dawały mi przedsmak reakcji uważnego i wrażliwego odbiorcy-czytelnika.

Mojej córce Annie Danielewicz-Betz, anglistce, dr językoznawstwa stosowanego zatrudnionej na uczelniach w Monachium, dziękuję za wnikliwe uwagi dotyczące przekładów z języka angielskiego i niemieckiego oraz sugestie alternatywnej interpretacji niektórych tekstów. Przekłady z języka niemieckiego zechciała również kompetentnie porównać z oryginałami moja bratanica Dorota Danielewicz, dziennikarka i pisarka działająca w Berlinie. Przekłady z języka hiszpańskiego życzliwie przejrzał i skomentował dr Łukasz Berger, poznański filolog klasyczny i hispanista w jednej osobie. Prof. Maria Maślanka-Soro z Uniwersytetu Jagiellońskiego

zachęciła mnie do wzbogacenia antologii o dalsze sonety przedstawicieli włoskiego *dolce stil novo*. Prof. Barbarze Kornackiej z UAM jestem wdzięczny za pomoc w nawiązaniu kontaktu z poetką włoską, Biancą Madeccią.

Osobne podziękowania kieruję do recenzentów wydawniczych mojej książki: prof. Jadwigi Czerwińskiej z Uniwersytetu Łódzkiego i prof. Mikołaja Szymańskiego z Uniwersytetu Warszawskiego. Niełatwo jest znaleźć specjalistów, których rozległe kompetencje obejmowałyby osiem pojawiających się w niniejszej antologii języków obcych (w tym dwa antyczne!), a dodatkowo wytrawnych koneserów poezji. Wszelkie ich oceny, sugestie i erudycyjne uwagi szczegółowe przyjąłem z niekłamaną wdzięcznością.

Serdeczne podziękowania z mojej strony należą się także pracownikom poznańskich bibliotek, przede wszystkim Biblioteki Filologicznej Novum: paniom kustosz Magdalenie Lichej, Marcie Plucińskiej, Danucie Plucinskiej (pani kierownik) i Karolinie Smyk, a osobno pani mgr Annie Szewczuk z Biblioteki Austriackiej UAM. Ofiarna i życzliwa pomoc, jaką mi służyły, znacznie przekroczyła ramy ich rutynowych obowiązków i bardzo ułatwiła mi żmudną kwerendę biblioteczną.

Panu Dziekanowi Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, prof. Tomaszowi Mizerkiewiczowi, winien jestem głęboką wdzięczność za okazywaną mi życzliwość i sfinansowanie tej książki ze środków wydziałowych, a Panu prof. Jerzemu Fiećce – za jej bezwzględne zarekomendowanie do druku. Wydawnictwu Naukowemu UAM dziękuję ogólnie za atmosferę życzliwości, a szczególnie – za przydzielenie dwojga znakomitych, kompetentnych i dbałych o każdy szczegół redaktorów: Elżbiety Rygielskiej (opracowanie graficzne) i Adama Pielachowskiego (redakcja tomu). Obojgu wymienionym Redaktorom dziękuję za harmonijną i owocną współpracę, która była dla mnie prawdziwą przyjemnością.

* * *

Niniejszą antologię zadedykowałem ogólnie Moim Zmarłym. Uszeregowanie alfabetyczne autorów sprawiło, że inicjuje ją Conrad Aiken. Już świadomie wysunąłem na początek pierwszą część jego *Dysharmonii* zatytułowaną *Chleb i muzyka*. Lektura tego utwo-

ru była dla mnie ogromnym przeżyciem, odbierałem go tak, jakby Aiken napisał go nie w swoim, lecz w moim imieniu. Niechaj służy tu jako druga, uszczegółowiona dedykacja, wyraz hołdu dla Tej, która przez ponad pół wieku była najlepszą towarzyszką mojego życia – niezapomnianej Zosi.

Poznań, 20 czerwca 2021 r.